

Sygn. akt VI Ga 115/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska (spr.)

Sędziowie: SO Renata Bober

SO Anna Walus – Rząsa

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2013 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. w K.

przeciwko: S. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie
V Wydziału Gospodarczego z dnia 26 lutego 2013 r., sygn. akt V GC 972/11

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego S. D. na rzecz powoda (...) Spółki z o.o. w K. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 115/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 lipca 2013 r.

Pismem z dnia z dnia 4 sierpnia 2011 r. powód (...) sp. z o. o. w K. wniósł przeciwko S. D. pozew o zapłatę kwoty 16.958,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, oraz kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu podał, że pozwany wykonał na zlecenie (...) sp. z. o. o. (generalny wykonawca) posadzkę betonową w obiekcie handlowym w G.. Z uwagi na jej nieprawidłowe wykonanie pozwany został zobowiązany przez (...) sp. z o. o. do jej naprawy. W związku

z koniecznością poprawienia posadzki pozwany zlecił powodowi wykonanie usługi polegającej na odpłatnej próbie usunięcia śladów po włóknie występujących na posadzce. Powód wykonał próbę zgodnie z zamówieniem

i otrzymał wynagrodzenie. Następnie pozwany zlecił powodowi przygotowanie oferty na oczyszczanie powierzchni z wystających włókien w posadzce. Powód przygotował ofertę, która została przez pozwanego zaakceptowana.

Wykonanie usługi zostało odebrane i zatwierdzone protokołem technicznego odbioru robót, a powód wystawił fakturę VAT. Pozwany po otrzymaniu faktury zakwestionował usługę stwierdzając, iż została ona nienależycie wykonana i odmówił zapłaty.

W dniu 10 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając żądanie pozwu, sygn. akt V GNc 3079/11.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu przyznał, że zlecił powodowi wykonanie

usługi na oczyszczanie posadzki „na próbę”, która to usługa została wykonana zgodnie z zamówieniem. Zaprzeczył jednak, aby treść łączącej strony umowy odpowiadała tej, na jaką powołuje się powód, w zakresie zwłaszcza gwarancji całkowitego usunięcia śladów po włóknie. Zakwestionował także twierdzenia powoda, że zgłosił on wykonanie usługi do odbioru i aby doszło do dokonania odbioru stwierdzającego prawidłowość wykonanego dzieła. Pozwany zarzucił nadto, że powód nie wykazał faktu złożenia oferty. Podniósł także, że protokół odbioru, na który powołuje się powód, nie został podpisany przez przedstawiciela pozwanego, a ponadto nie sposób ustalić z treści tego dokumentu, jaki był przedmiot świadczenia objęty odbiorem, a w szczególności czy był tożsamy z przedmiotem zamówienia z dnia 15 listopada 2010 r.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 r., syn. akt V GC 972/11, Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.958,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz koszty procesu w całości od pozwanego na rzecz powoda pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt II).

Zgodnie z poczynionymi w sprawie przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi pozwany realizując zlecenie (...) sp. z o. o. wykonał wadliwie posadzkę betonową w obiekcie handlowym D. w G..

Z uwagi na wady posadzki pozwany został zobowiązany przez (...)

z o. o. do jej naprawy, co na podstawie zamówienia z dnia 2 października

2010 r. zlecił powodowi. Przedmiotowe zlecenie obejmowało wykonanie usługi polegającej na odpłatnej próbie usunięcia śladów po włóknie występujących na posadzce. Sąd ustalił nadto, że wykonana w dniu 3 listopada 2010 r. na niewielkiej części posadzki próba została zaakceptowana przez pozwanego,

a powód otrzymał wynagrodzenie w kwocie 2.684,00 zł brutto, zgodnie z zamówieniem i wystawioną fakturą VAT. W dniu 9 listopada 2010 r. powód przedstawił pozwanemu ofertę na odczyszczenie całej posadzki w dniach

16-17 listopada 2010 r., wskazując szczegółowo technologię wykonania zlecenia, oraz cenę 7,20 zł za 1 m². Powód zastrzegł w swojej ofercie, iż nie gwarantuje całkowitego usunięcia włókien, które zostały zatopione w posadzce.

Pozwany w dniu 15 listopada 2010 r. złożył zamówienie, wskazując jako ustaloną cenę kwotę 6,95 zł za 1 m² netto. Zamówienie pozwanego dotyczyło przedmiotu umowy opisanego w ofercie powoda z tym, że jedynie cena uległa zmianie w wyniku negocjacji. W dniu 18 listopada 2010 r. nastąpił techniczny odbiór wykonanych przez powoda robót. Trzyosobowa komisja w składzie: ze strony zamawiającego - M. K., ze strony inwestora- M. O., i ze strony wykonawcy- G. R., w pisemnej adnotacji na protokole odbioru stwierdziła, iż nieusunięte, widoczne w niewielu miejscach ślady zostaną wyeliminowane podczas codziennej konserwacji powierzchni. Sąd I instancji poczynił nadto ustalenia, że przedstawiciel pozwanego K. S. zgłosił się na odbiór, będąc do tego uprawnionym ale po stwierdzeniu, że prace były zrobione nieprawidłowo od odbioru odstąpił i nie sporządził żadnego protokołu.

W dniu 18 listopada 2010 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 16.958,00 zł brutto. Pismem z dnia 14 grudnia 2010 r. pozwany poinformował powoda, iż odmawia uznania wystawionej faktury VAT w związku z brakiem potwierdzenia poprawnego wykonania zleconych robót. Ponadto, pozwany powołał się na okoliczność, iż w związku z brakiem oczekiwanego efektu czyszczonej posadzki, generalny wykonawca dokonał potrącenia znacznej części wynagrodzenia należnego pozwanemu.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Rejonowy uznał, że strony zawarły umowę o dzieło uregulowaną w art. 627 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd przywołał treść w/w przepisu oraz stwierdził, że dzieło zostało wykonane i odebrane, co potwierdza protokół odbioru z dnia 18 listopada 2010 r., jak również okoliczność, iż na podstawie świadectwa z dnia 26 stycznia 2011 r., doszło do ostatecznego odbioru prac przez generalnego wykonawcę. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że powierzchnia, której naprawy dokonywał powód, została oddana do użytku. Dlatego też zdaniem Sądu Rejonowego zarzut pozwanego, że nie doszło do odbioru dzieła, jest niezasadny.

Odnosząc się do okoliczności odmowy odbioru dzieła przez K. S. z uwagi wykonanie prac niezgodnie z umową Sąd wskazał, że osoba ta była uprawniona do odbioru dzieła, co wynikało z jego zeznań i zeznań pozwanego. O miejscu i terminie odbioru dzieła pozwany został zawiadomiony przez powoda skoro stawił w czasie odbioru i dokonał oględzin dzieła. Po stwierdzeniu niesatysfakcjonującego wyniku robót nie sporządził protokołu rozbieżności czy usterek, ani też nie wskazał jakie wady wykonanego dzieła występują, lecz odstąpił od finalnej części odbioru i oddalił się. Ostatecznie posadzka po poprawkach została zaakceptowana przez inwestora. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, do odbioru nie doszło z winy pozwanego pomimo gotowości powoda i faktycznego zaoferowania dzieła.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd stwierdził, że wobec oddania dzieła obowiązek zapłaty wynagrodzenia nie doznaje żadnych ograniczeń, gdyż wierzytelność staje się wymagalna jako wzajemna i ekwiwalentna. Dlatego już w chwili oddania umówionego dzieła, bez względu na to, czy było ono dotknięte wadami czy też nie, oraz czy były one istotne czy też nie, powstaje obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Zamawiający zaś może skorzystać ze szczególnych uprawnień określonych w art. 637 k.c., ewentualnie dochodzić odszkodowania, jeżeli na skutek wad doznał szkody (art. 471 k.c.).

Skoro pozwany nie kwestionował terminu zapłaty określonego na fakturze.

Sąd dodał, że w pozwany w razie wykazania istotności wad, mógłby skutecznie odstąpić od całej umowy (przedmiotem umowy o dzieło jest świadczenie niepodzielne art. 491 § 2 k.c.) i tym samym odmówić zapłaty całości wynagrodzenia, a w przypadku zapłaty części wynagrodzenia zażądać jej zwrotu. W razie zaś wykazania, iż wady nie są istotne, odmówić zapłaty części wynagrodzenia w takim stosunku, w jakim pozostaje wartość i przydatność dzieła wolnego od wad do dzieła wadliwego. Pozwany nie odstąpił jednak od umowy, o czym świadczy brak wyraźnego oświadczenia o odstąpieniu złożonego powodowi. Nie mógł on zatem na tej podstawie skutecznie domagać się oddalenia powództwa. Pozwany nie sformułował również wobec powoda zażądania odpowiedniego obniżenia wynagrodzenia z tytułu wystawienia nieistotnych wad wykonanego dzieła. Zresztą pozwany w toku sprawy nie zawnioskował dowodu z opinii biegłego o jaką kwotę wynagrodzenie powoda miałyby ulec pomniejszeniu (art. 637 § 2 k.p.c.). Tym samym powyższej okoliczności nie wykazał.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Rejonowy podkreślił, że powodem potrącenia części wynagrodzenia pozwanego przez B. nie było wadliwe wykonane dzieła przez powoda lecz przez pozwanego, tj. wadliwa posadzka, a nie wadliwe jej czyszczenie. Zdaniem Sądu celem pracy powoda było doprowadzenie posadzki do stanu aby została odebrana przez inwestora i to zostało uczynione. Przerzucenie odpowiedzialności za wadę posadzki wykonanej przez pozwanego było niedopuszczalne i nie znajdowało podstaw prawnych. W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił w całości żądanie pozwu. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c.

Pismem dnia 9 kwietnia 2013 r. strona pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości oraz domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił uchybienie przepisom postępowania polegające na dokonaniu ustaleń faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu, że pozwany odmówił

dokonania odbioru zamówionego dzieła, podczas gdy zdarzenie takie nie miało miejsca ani też nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Skarżący podniósł, że Sąd Rejonowy oparł swe ustalenia na zeznaniach świadka K. S., przesłuchaniu strony Pozwanej oraz protokole odbioru posadzki z dnia 18 listopada 2010 r. Analiza powyższych dowodów nie pozwala jednak na przyjęcie stawianych przez Sąd Rejonowy tez. W uzasadnieniu apelacji pozwany przytoczył fragmenty zeznań świadka K. S., które jego zdaniem przeczą poczynionym przez Sąd w powyższym zakresie ustaleniom w sprawie. Nadto podniósł, że wynika z nich, iż świadek K. S. stawiał się na obiekcie przypadkowo a nie na skutek zgłoszenia do odbioru. Według strony pozwanej nie można się też zgodzić z tezą Sądu Rejonowego, że pozwany o zamiarze oddania robót/dzieła przez powódkę wiedział. Natomiast o nieobecności K. S. w trakcie odbioru a także o braku powiadomienia go o planowanym odbiorze, w ocenie pozwanego, świadczy treść protokołu odbioru z dnia 18 listopada 2010 r., oraz zeznania uczestniczących w nim osób. Pozwany w swej apelacji zarzucił, że w/w świadek nie spotkał się z wykonawcą, nie stwierdził, iż roboty zostały w ogóle podjęte a jedynie warunkowo stwierdził, że jeśli taki miałby być stan posadzki w wersji ostatecznie przewidzianej do odbioru, to dzieło nie zostałoby odebrane. A zatem nie był to odbiór dokonywany w następstwie zgłoszenia do odbioru dokonanego przez wykonawcę celem powiadomienia o zakończeniu robót, albowiem takiego zgłoszenia do odbioru, jak tego dowiedziono wyżej, nie było. Zdaniem pozwanego nie doszło również do odbioru dzieła per facta concludentia.

Skarżący zarzucił również, że Sąd Rejonowy nie dokonał analizy treści umowy. Stwierdził, że powódka wykonała przedmiotowe roboty odmienną technologią od tej, jaką wykonano część posadzki „na próbę”. Tymczasem pozwany zamówił odczyszczenie posadzki według metody zastosowanej na wykonanej wstępnie niewielkiej części posadzki, jako wykonania próbnego. Powyższe wynika z treści łączącej strony umowy w postaci zamówienia z dnia 15 listopada 2010 r., w którym to dokumencie skorygowano pierwotnie oferowaną cenę, a także pominięto zwrot „metoda nie gwarantuje całkowitego usunięcia włókien, które zostały zatopione w posadzce”.

Według pozwanego analiza zeznań pozwanego potwierdziła, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy było osiągnięcie rezultatu w postaci usunięcia wystających z posadzki włókien. Skoro więc posadzka nie została wykonana chociażby wadliwie lub nienależycie, a w każdym razie nie osiągnięto zakładanego rezultatu, to zamawiający nie był zobowiązany do odbioru dzieła nawet przy założeniu, że jego zgłoszenie do odbioru odbyło się bez udziału woli wykonawcy, tj. poprzez samą faktyczną możliwość zapoznania się z jakością wykonanych robót. W konsekwencji zatem nie powstało po stronie wykonawcy roszczenie o zapłatę wynagrodzenia od zamawiającego. Wniosek ten czyni bezprzedmiotowym analizę zarzutów tamujących, przysługujących zamawiającemu opartych na fakcie nienależytego wykonania robót czy też jego wad.

W swej apelacji skarżący zarzucił, że nie doszło do zawarcia umowy w trybie art. 68¹ k.c., bowiem, jak sama powódka przyznaje modyfikacja oferty przez pozwanego dotyczyła wynagrodzenia, a zatem istotnego elementu oferty. Nie budzi wątpliwości, że zmiana oferty w zakresie wynagrodzenia (ceny) stanowi modyfikację, która kwalifikuje ją jako nową ofertę, bowiem przedmiotowa zmiana jest istotna.

W piśmie z dnia 28 maja 2013 r. powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i ustosunkował się do zarzutów apelacji wnosząc o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację pozwanego uznał, że Sąd I instancji w sposób wystarczający i jednoznaczny wyjaśnił motywy swego rozstrzygnięcia. Wskazał bowiem jakie poczynił ustalenia faktyczne oraz podał przepisy prawa materialnego jakie zastosował dokonując subsumpcji prawnej faktów w sprawie.

Głównym zarzutem apelacji pozwanego było dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a zatem naruszenie dyspozycji przepisu art. 233 k.p.c. Przepis ten daje sądowi możliwość oceny i mocy dowodów według własnego przekonania. Ocena dowodów może być zaś skutecznie

podważona tylko wtedy gdy, brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (wyrok SN z 27.09.2002, II CKN 817/00, LEX nr 56906; wyrok SN z dnia 14.12.2001 r., V CKN 561/00). Sąd Okręgowy nie dopatrywał się powyższych uchybień przez Sąd Rejonowy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnął z niego wnioski logicznie uzasadnione.

Rozpoznając niniejszą apelację Sąd Okręgowy uznał, że wbrew zarzutom apelacji przepis art. 68¹ k.c. ma zastosowanie. Zgodnie z art. 68¹ § 1 k.c.

w stosunkach między przedsiębiorcami odpowiedź na ofertę z zastrzeżeniem zmian lub uzupełnień niezmiennych istotnie treści oferty poczytuje się za jej przyjęcie. W takim wypadku strony wiąże umowa o treści określonej w ofercie, z uwzględnieniem zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi na nią. Drobną modyfikacją co do ceny dokonana przez pozwanego nie zmieniała oferty. Powyższe unormowanie ma bowiem na celu uproszczenie procedury zawierania umów w formie oferty. Pewne zmiany i uzupełnienia treści oferty, nawet w zakresie tzw. essentialia negotii, nie przedłużają negocjacji. Zmiany treści oferty i odpowiedzi na nią nie mogą prowadzić do zmiany typu umowy

(tak też komentarz do art. 68¹ k.c. [w:] Piasecki Kazimierz. Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna. Zakamycze, LEX 2003).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można także zgodzić się z twierdzeniami apelacji, że zamiarem i celem stron było usunięcie włókien, bo przeczy temu sam pozwany w swych zeznaniach. Z korespondencji mailowej stron (mail z 2 listopada 2010 r., k. 82) wynika, że zlecona próba usunięcia włókien była zadaniem nietypowym i swe działania powód uzależniał od zapłaty za wykonanie robót bez względu na ostateczny efekt. Dotyczy to wprawdzie zlecenia próby usunięcia włókien, wskazuje jednak wyraźnie na to, że efekt końcowy wykonania zlecenia był wątpliwy. Na uwagę zasługuje fakt, że nie był to jedyny sposób, który był możliwy do zastosowania. Z materiału dowodowego w sprawie wynika jednak, że inne sposoby usuwania wad posadzki, np. chemiczne, nie przyniosły efektów. Ponadto istniały dalsze ograniczenia pozwanego w usuwaniu przedmiotowej wady, tj. stosowanie takich metod jakie zaakceptuje Generalny wykonawca (B.) i inwestor (D.).

Pozwany stwierdził, że chodzi mu o taki efekt czyszczenia, który zagwarantuje mu odbiór posadzki. Nie wyartykułował tego jednak dostatecznie w zleceniu. Oferta powoda natomiast wprost stwierdzała, że powód nie daje gwarancji całkowitego usunięcia włókien, co też się stało. Zauważyć należy, że z zeznań świadków wynika, iż osiągnięcie takiego efektu było praktycznie niemożliwe i chodziło tylko o zniwelowanie wgłębień. Zresztą pozwany to przyznaje.

W kontekście zarzutów apelacji należy stwierdzić, że to pozwany nie dość precyzyjnie wyartykułował co rozumie przez efekt jaki czyszczenie ma przynieść. Pozwany zeznał: „ Ja nie zgodziłem się na wykonanie tych prac bez efektu, a przez efekt należy rozumieć odbiór tych prac przez naszego zleceniodawcę. Mnie nie chodziło o to, że ta posadzka ma wyglądać jak nowa, czy że mają być wyeliminowane te włókna w 100%, chodziło tylko o to, aby B. tą posadzkę odebrał”.(k. 528). Jeżeli efektem miał być odbiór robót bez zastrzeżeń to tego efektu z natury rzeczy powód nie mógł zagwarantować. Postępowanie dowodowe nie wykazało również, aby taki, zakładany przez pozwanego, efekt umowy stron był wspólnie uzgodniony. Z obydwu zamówień wynika, że celem czyszczenia posadzki miało być usunięcie śladów po włóknie (k. 14 i 16).

Poza tym, jak trafnie zauważa Sąd Rejonowy, to pozwany wykonał wadliwie posadzkę betonową w obiekcie handlowym D. w G.. Powodem potrącenia części wynagrodzenia pozwanego przez B. nie było zatem wadliwe wykonanie dzieła przez powoda, lecz przez pozwanego, tj. wadliwa posadzka, a nie wadliwe jej czyszczenie. Celem pracy powoda było doprowadzenie posadzki do stanu aby została odebrana przez inwestora i to zostało uczynione. Przerzucenie zaś odpowiedzialności za wadę posadzki wykonanej przez pozwanego było niedopuszczalne i nie znajdowało podstaw prawnych.

Odnosząc się do kwestii odbioru przedmiotowych robót należy zauważyć, że pozwany znał termin wykonania robót, bo sam go wskazał, i termin ten był sztywny, tj. 15-17 listopada 2010 r. Twierdzenie, że K. S. przyjechał na miejsce wykonywanych robót przypadkowo nie znajduje zatem oparcia w poczynionych sprawie ustaleniach faktycznych. Świadek ten zresztą zeznał, że przyjechał na miejsce i dowiadywał się jakie są efekty czyszczenia oraz oglądał posadzkę. Zdaniem Sądu Okręgowego czynności takie, jak zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, są wystarczające dla przyjęcia, że do czynności odbioru doszło.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wykazał, że zobowiązanie swoje wykonał, zaś odbiór się odbył (skoro Generalny Wykonawca odbioru dokonał). Przy czym fakt wykonywania przez powoda czyszczenia został udowodniony zeznaniami świadka M. O. (k.234).

Nadmienić, należy, że pozwany, jak zeznał był cały czas na terenie obiektu i kierował pracami, mógł zatem osobiście nadzorować wykonanie robót i w braku efektu wstrzymać wykonywanie.

Reasumując – w świetle powyższego - wyrok Sądu Rejonowego należało uznać za w pełni trafny wobec czego apelację pozwanego oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

W przedmiocie kosztów zastępstwa w postępowaniu odwoławczym Sąd orzekł jak w pkt II wyroku - na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.).